

PROTOKÓŁ NR 66

z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miasta Poznania

w dniu **14 grudnia 2017 r.**

Zaproszenie na posiedzenie Komisji wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

W posiedzeniu, które prowadził przewodniczący Komisji Przemysław Alexandrowicz, uczestniczyli:

- 9 członków Komisji – lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu
- goście – lista obecności stanowi załącznik nr 3 protokołu.

Posiedzenie odbyło się o godz. 14:00, w sali sesyjnej UM w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17.

Porządek obrad:

1. Opiniowanie projektu uchwały *PU 1211/17* w sprawie wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem 2017 r.
2. Skarga na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 89.
3. Informacja Wydziału Oświaty o wydatkach bieżących rzeczowych w budżetach miejskich szkół i placówek oświatowych zrealizowanych w roku 2016- w zestawieniu z planem tych wydatków w budżecie miasta na rok 2018.
4. Informacja doradców metodycznych nauczycieli bibliotekarzy o trudnościach z zapewnieniem prawidłowego funkcjonowania bibliotek szkolnych.
5. Wolne głosy i wnioski.

Ad. 1

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz oddał głos dyrektorowi Wydziału Budżetu i Kontrolingu, panu Piotrowi Husejko w celu opiniowania projektu uchwały *PU 1211/17* w sprawie wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem 2017 r.

Omawianie tematu rozpoczęło się od wyjaśnienia definicji wydatków, które nie wygasają, a następnie pan Dyrektor Piotr Husejko przedstawił pozycje dotyczące sfery oświaty i wyjaśnił, że opóźnienie wynika z terminu przesunięcia płatności za faktury.

1. Inwestycja w III LO w Poznaniu → około 1 560 000 zł
2. Modernizacja Zespołu Szkół Zawodowych nr 6 → około 18 000 zł
3. Modernizacja Zespołu Szkół Samochodowych (w formie autopoprawki) → około 900 000 zł

Głos zabrał Kierownik Wydziału Oświaty, który zapewnił, że nie ma żadnego zagrożenia realizacji inwestycji, chodzi tylko o przesunięcie terminu płatności za faktury wynikające z prac odbiorowych, które wymagają różnych procedur. Poinformował także, że jest opracowywana ekspertyza dotycząca realizacji prac.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie:

- PU 1211/17 w sprawie wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem 2017r.: 6/0/0.

Ad. 2

W obecności zainteresowanych, przewodniczący Przemysław Alexandrowicz przypomniał, że radni zajmowali się już skargą na posiedzeniu komisji około dwóch miesięcy temu, gdzie zostało przegłosowane stanowisko Komisji. Ograniczano się wówczas do ustosunkowania się do jednego z zarzutów zgodnie z opinią radcy prawnego, ponieważ zasadnicze zarzuty z tej skargi powinny być kierowane do Kuratora Oświaty albo do Prezydenta Miasta Poznania. Zgodnie z opinią radcy prawnego, tylko jeden zarzut powinien być rozpatrywany przez KOiW- dotyczący on nie przekazania dalej sprawy zgłaszanej przez rodziców, którzy informowali, że ich zdaniem miała miejsce przemoc wobec dziecka w Oddziale Przedszkolnym. Sprawa trafiła po dyskusji na posiedzeniu KOiW na Radę Miasta, gdzie została przedyskutowana i ostatecznie Rada Miasta przyjęła wniosek, aby ponownie skierować sprawę do Komisji Oświaty i Wychowania w zakresie jednego zarzutu.

Głos zabrała Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 89, Pani Teresa Stadnik informując, że na Radzie Miasta ponownie wystąpiła Skarżąca wnosząc, iż pojawiły się nowe okoliczności w danej sprawie. Pani Dyrektor zaznaczyła, że od tamtego wydarzenia w szkole nic się innego nie stało. Placówka codziennie normalnie funkcjonuje, zajęcia się odbywają i według przekonania pani Teresy Stadnik- dzieci się w niej dobrze czują. Z racji tej, że Skarżąca rozesłała skargę do kilkunastu instytucji, Kuratorium Oświaty odbyło w Szkole Podstawowej nr 89 kontrolę, w wyniku której pani Dyrektor otrzymała zalecenie: „sprawować nadzór pedagogiczny nad pracą nauczycieli w sposób, który zapewni dzieciom prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki.” Pani Teresa Stadnik przyjęła zalecenie i wraz z radą pedagogiczną przygotowała informację, w jaki sposób będą to zalecenie realizować.

Pani Dyrektor twierdzi, że sprawuje nadzór tak żeby dzieci czuły się bezpiecznie, a proces dydaktyczny mógł być prowadzony we właściwy sposób. Kłopoty Pani Teresy Stadnik zaczęły się od tego, że jej sprawowany nadzór wywołał konflikt między nią, a Panią matką jednego z dziecka. Pani Dyrektor poprosiła Skarżącą o to, aby nie dezorientowała lekcji prosząc wychowawczynię o kilkunastominutowe rozmowy, na co Skarżąca miała odpowiedzieć „To się Pani doigrała”. Pani Teresa Stadnik zaznacza, że jeśli zostanie jej udowodniona jakaś wina odnośnie zwolnienia nauczycielki za porozumieniem stron, to przyjmuje za to odpowiedzialność i podda się karze. Zaznacza również, że ma prawo bronić dobrego imienia swojego i szkoły.

Pani Teresa Stadnik apeluje o położenie kresu tej sprawie, a także o jednoznaczne zdecydowanie ze strony radnych. Jednocześnie przypomina również, że podczas owego wydarzenia dziecko pani ! nie przebywało w szkole, a pani nie była żadnym funkcyjnym członkiem Rady Rodziców.

Pani Dyrektor złożyła oświadczenie, że nie będzie więcej się pojawiała na posiedzeniu Komisji Oświaty i Wychowania.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz udzielił głosu pani matce dziecka uczęszczającego do SP 89.

Skarżąca zaznaczyła, że protokół kontroli brzmi jednoznacznie, iż „pani Dyrektor nie podjęła działań, które zapewniają dzieciom prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki. Nie zapobiegła sytuacjom, które utrwalone zostały na nagraniu i opisane przez rodziców, nie wyjaśniła i nie oceniła prawdziwości zarzutów stawianych nauczycielce”. Pani informuje, że wiele czasu zajęło rodzicom dojście do prawdy.

Radna Joanna Frankiewicz stwierdziła, że mściwość Pani ! w stosunku do pani Dyrektor nie ma granic i pragnie zauważyć, że na sali siedzi duża ilość osób z publiczności, a Pani - matka ucznia po raz kolejny wypowiada inwektywy w stosunku do Pani Teresy Stadnik nie poparte żadnymi faktami, co narusza dobre imię pani Dyrektor. Pani Joanna Frankiewicz upomina się o poszanowanie godności pani Dyrektor.

Radna Joanna Frankiewicz złożyła wniosek formalny o zamknięcie listy mówców i zwróciła uwagę na to, że radni byli zaznajomieni z dokumentem Kuratorium Oświaty i na jego podstawie podjęli taką, a nie inną decyzję. Jednocześnie poinformowała, że według jej opinii pani Dyrektor powziawszy informację o tym, że w szkole może dziać się coś złego nie przedłużyła umowy z nauczycielką, czyli zachowała się w sposób jak najbardziej prawidłowy.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz przeczytał listę mówców jednocześnie zwracając uwagę na to, iż słowa o prześladowaniu kogoś, a także pastwieniu się nad kimś są nieprawdą, ponieważ radni postępują w myśl procedury wypracowanej przez Radę Miasta realizując przy tym obowiązek ustawowy. Rada Miasta ma obowiązek rozpatrywać skargi na kierowników miejskich jednostek organizacyjnych zgodnie z postanowieniami statutu Miasta i regulaminu Rady Miasta, natomiast przed stanowiskiem Rady, zajmuje stanowisko komisja. Rada Miasta ma także prawo odesłać każdy projekt uchwały do Komisji i w tym momencie tak postąpiła, odsyłając tę sprawę ponownie na Komisję. Radni mają obowiązek się tym zająć. Radny prosi o umiar w głosach krytycznych.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz poddał pod głosowanie wniosek formalny o zamknięcie listy mówców zgłoszony przez radną Joannę Frankiewicz, który nie został przyjęty stosunkiem głosów: 2/2/4.

- matka jednego z dzieci uczęszczającego do SP 89 wyjaśniła kwestię protokołu, który sporządziło kuratorium i dopowiedziała, że protokół ten nie był dostępny do wiedzy radnych w dniu podejmowania decyzji o odrzuceniu skargi. Radni podjęli decyzję 26 października, natomiast kontrola wraz z protokołem miała miejsce w listopadzie. Pani poinformowała, że z protokołu wynikają nie tylko

zalecenia, o których powiedziała pani Dyrektor, ale wynika także, że pani Dyrektor nie dopełniła swoich obowiązków, ponieważ nie podjęła próby wyjaśnienia czy nauczyciel dopuścił się zarzucanych mu przez rodziców czynów. Pani Teresa Stadnik rozwiązała z tym nauczycielem umowę o pracę w trybie natychmiastowym, bez analizy tych wydarzeń, które miały miejsce i zostały uwiecznione na nagraniach, co ostatecznie pozwoliło owemu nauczycielowi podjąć pracę w kolejnej placówce oświatowej. Pani Dyrektor nie poinformowała również rodziców o zaistniałej sytuacji w momencie, kiedy doszło do zwolnienia tego nauczyciela, a także o prawdziwej przyczynie odejścia. O całym wydarzeniu rodzice uczniów dowiedzieli się znacznie później tj. wiosną, natomiast nauczyciel odszedł znacznie wcześniej- jesienią. Pani prosi o poszanowanie praw dzieci, prawa do ich obrony a także bezpieczeństwa i o to, aby każdy dyrektor został zobligowany do postępowania zgodnie z prawem tak, żeby zapewnić bezpieczeństwo dzieci.

Radna Ewa Jemielity poinformowała, że w bardzo dużej części zgadza się z wypowiedzią radnej Joanny Frankiewicz. Przyznaje także, że sposoby wypowiedzi przez niektóre osoby w stronę pełniącego obowiązki dyrektora szkoły, wydają się nie na miejscu i w ocenie pani radnej nadają się do tego, aby wystąpić o ochronę dóbr osobistych, ponieważ kwalifikuje się to jako pomówienia. Pani radna dziwi się także, że osoba będąca prawnikiem tak lekkomyślnie „szasta” słowem i nie wydaje jej się, że akurat dobro dziecka było tu najważniejsze, lecz racja. Radna zapytała również, czy skarżący czynią jakikolwiek starania żeby wobec nieprawidłowych działań tej nauczycielki zostały wyciągnięte konsekwencje. Pani Ewa Jemielity uważa, że skoro są dowody w postaci nagrań, to należy tej pani to udowodnić i doprowadzić do tego, aby nigdy więcej nie mogła wykonywać obowiązków pracując z dziećmi. Czy w tym kierunku poczyniono jakieś działania? Czy faktycznie dobro dzieci ma z tym coś wspólnego? Radna stwierdziła także, że mimo wszystko pani Dyrektor zadziałała pozbywając się nauczyciela z dnia na dzień ze szkoły i przywróciła stan równowagi w placówce. Pani Teresa Stadnik otrzymała również zalecenia z kuratorium, do których musi się zastosować. Co jeszcze radni powinni w tym kierunku zrobić?

Pan Jacek Leśny, Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), oświadczył, że Międzyzakładowa Organizacja Związkowa, jakim jest Zarząd Oddziału ZNP w Poznaniu, nie została poinformowana o tej sytuacji. Jednocześnie przypomina, że komisja zajęła stanowisko prawomocne, rzetelne i jednoznaczne w tej sprawie, natomiast Rada Miasta jako organ publiczny „umyła ręce” i skierowała ponownie sprawę do rozstrzygnięcia właściwie nie wiadomo czego, ponieważ wszystko w zasadzie zostało powiedziane przed paroma tygodniami. Pan Jacek Leśny odnosi wrażenie, że pani Dyrektor SP 89 w tym momencie podlega mobbingowi i działania wobec niej wyczerpują szereg znamion tego wykroczenia. Pragnie również przypomnieć, że dyrektor szkoły jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu ustawy i w związku z tym podlega szczególnej ochronie i stąd jest też przekonany, że pani Teresa Stanik użyła wszelkich możliwych środków by się bronić. Zwraca także uwagę w kierunku Skarżących, że dla niego- jako wieloletniego nauczyciela- jest zdumiewające to, że uzasadnienia prawne mają być tutaj podstawą do dalszych dyskusji na ten temat. Pan Jacek Leśny zauważył także, że poruszane kwestie podlegają pod art. 6 Karty Nauczyciela, co umożliwia każdemu skarżącemu skierowanie wniosku do Rzecznika Dyscyplinarnego Nauczycieli przy Wojewodzie Wielkopolskim poprzez umotywowane uzasadnienie wszczęcia postępowania

wyjaśniającego, a potem dyscyplinarnego. Dlaczego tego nie zrobiono? Zapewne dlatego, że argumenty są niezwykle słabe, a Komisja Dyscyplinarna rzetelnie analizuje wszelkie argumenty za i przeciw. Pan Jacek Leśny uważa także, że dla dobra szkoły, rodziców, a także uczniów przede wszystkim sprawę należy jak najszybciej zakończyć.

Radna Katarzyna Kretkowska przyłącza się do poprzednich głosów radnych, a także Pana Jacka Leśnego. Prosi również o to, aby Komisja zakończyła zajmowanie się tą sprawą i uznała skargę za bezzasadną. Następnie radna przytoczyła uzasadnienie z protokołu kuratorium, który jest załącznikiem nr 4a i 4b do niniejszego protokołu. Pani radna uważa, że to co należało zrobić w tej sprawie zostało poczyniono, dodatkowo nie zaobserwowano nic niepokojącego ze strony pedagoga i psychologa. Pani Katarzyna Kretkowska prosi o to, aby po wysłuchaniu wszystkich mówców przy głosowaniu uznać skargę za bezzasadną.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz oddał głos Panu ówczesnemu Przewodniczącemu Rady Rodziców w Oddziale Przedszkolnym SP 89. Pan . podkreślił, że jego dziecko nie zgłaszało żadnych objawów przemocy i bardzo chętnie uczęszczało wcześniej do zerówki jak i teraz do szkoły podstawowej. Pan zapytał Skarżącą, dlaczego jej dzieci uczęszczają w dalszym ciągu do tej szkoły skoro twierdzi, że dochodzi w niej do przemocy?

Pani - matka jednego z dzieci uczęszczających do SP 89 zaznacza, że jest edukatorem z 25-letnim stażem i ma świadomość tego, co się w tej placówce dzieje tzn. może stwierdzić, że nie spotkała dziecka, które czułoby się niebezpiecznie bądź było zagrożone. Co więcej, po przeprowadzce, mimo dużej odległości, nie zmieniła szkoły swojego dziecka, ponieważ jest ono bardzo zadowolone z obecnej placówki. Pragnie również zaznaczyć, że pani Dyrektor nie jest tylko dyrektorem „za biurka”, ale czynnie bierze udział w życiu szkoły i bardzo często można ją spotkać na korytarzu podczas rozmowy z dziećmi, a przy tym wykazuje bardzo dużą troskliwość i ciepło w stosunku do tych osób. Pani . uważa, że oskarżenia są bezpodstawne i mówi to z pełną świadomością.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz zaznacza, że bardzo ceni panią Dyrektor, a także jej pracę w SP 89 i nigdy nie pojawiały się zarzuty, że w tej szkole stosuje się jakąkolwiek przemoc. Radny przypomina również wydarzenie, które jest powodem zarzutu tj. zupełnie nowy i nieznany nauczyciel, pracujący 28 dni w SP 89, według zdania dwójki rodziców, zachował się tak, że przez tych rodziców zostało to zakwalifikowane jako zastosowanie przemocy wobec dzieci. Jako dowód przedstawili nagrania, do których były wątpliwości, czy są to nagrania pozwalające na stwierdzenie tego wydarzenia. Według zadania Przewodniczącego Przemysława Alexandrowicza, obowiązek wyjaśnienia tej sprawy spoczywa na pani Dyrektor bądź na odpowiednich służbach. Radny poinformował także, że nie wie, co się działo w szkole przez 28 dni podczas pracy nauczyciela, ale został zgłoszony zarzut, natomiast pani Dyrektor powziawszy informację o wydarzeniu rozwiązała umowę w trybie natychmiastowym z nauczycielką. Zdaniem Przewodniczącego pani Dyrektor powinna wówczas powiadomić Policję bądź prokuraturę o tym zarzucie. Niewłaściwe było rozwiązanie umowy za porozumieniem stron ze skutkiem natychmiastowym. Rodzice mają prawo oczekiwać od dyrektora szkoły, że sprawa zostanie wyjaśniona przez odpowiednie służby. Być może zarzut był zupełnie bezpodstawny, ale należało

to wyjaśnić i w żaden sposób do tego wyjaśnienia nie byli uprawnieni rodzice uczniów, upoważniona jest natomiast Policja i Prokurator, a obowiązkiem dyrektora szkoły jest przedstawienie sytuacji odpowiednim organom. Według Przewodniczącego Przemysław Alexandrowicza w jednym punkcie skarga jest zasadna, niezależnie od tego jak ocenia szkołę, pracę większości nauczycieli, a także pani Dyrektor.

Radny Tomasz Lipiński zgadza się ze zdaniem Przewodniczącego Przemysław Alexandrowicza, że pani Dyrektor powinna zawiadomić odpowiednie organy, jeśli powzięła wiedzę o tym, że mogła mieć miejsce przemoc w stosunku do uczniów. Ten obowiązek jednak spoczywał także na wszystkich innych osobach, które o tej sprawie wiedzieli. Radny odwołał się do protokołu kontroli, który jest załącznikiem nr 4a i 4b do niniejszego protokołu i zaznacza, że w dalszym ciągu ma wątpliwości czy Komisja Oświaty i Wychowania jest właściwym organem do rozpatrywania tego typu skargi. Skoro Kuratorium taką kontrolę przeprowadziło, to tym samym zgodziło się z tym, że ono jest właściwe do rozpatrywania tego typu spraw. W związku z tym, skarga powinna być skierowana do kuratorium.

Pan Wojciech Miśko, przedstawiciel z NSZZ „Solidarność”, swoją wypowiedź rozpoczął od tego, iż sprawa ta powinna oprzeć się o prokuraturę. Jednak pierwszy obowiązek poinformowania organów ścigania spoczywał na tych, którzy stwierdzili, że wobec ich dziecka jest dokonywana przemoc. Skoro rodzice nie zdecydowali się na to i skierowali tę uwagę do pani Dyrektor, to znaczy, że chcieli, aby to pani Teresa Stadnik rozwiązała ten problem, co tak też się stało. Pan Wojciech Miśko sądzi, że w naturalny sposób, to rodzic powinien niezwłocznie po powzięciu informacji, że dzieje się źle z jego dzieckiem, natychmiast powiadomić Policję. Składanie tego obowiązku na osobę będącą kierownikiem zakładu pracy ma sens, ale wtedy, gdy zasugerujemy bądź zobowiązemy pracodawcę do tego, aby takie zawiadomienie złożył. Jeśli zadecydowano, że pani Dyrektor ma przyjąć ten problem, to należało przyjąć ze skutkiem końcowym to, co pani Dyrektor przyjęła jako rozwiązanie. Według opinii pana Wojciecha Miśko, nie ma sensu drugi raz rozpatrywać tej sprawy przez Komisję Oświaty i Wychowania, ponieważ wszystko zostało już powiedziane. Apeluje także, by utajnić posiedzenia komisji w ten sposób, by brały w niej udział radni i strony. Niedopuszczalne jest z nazwiska rozpatrywanie sprawy w gronie osób, które nie są zainteresowane sprawą. Prosi również o dzisiejsze zakończenie sprawy.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz przyznał rację panu Wojciechowi Miśko, co do kolejności rozpatrywania spraw i zadeklarował, że jeśli oczywiście będzie taka możliwość, to kolejne skargi będą rozpatrywane jako ostatnie.

Pani - przewodnicząca Rady Rodziców SP 89 poinformowała, że w placówce nie dzieje się nic złego, a dzieci chętnie chodzą do szkoły. Apeluje także o zakończenie sprawy i przy tym zwraca uwagę na to, że sprawa jest rozpatrywana z dwuletnim opóźnieniem, a także na to, że szkoła traci na dobrym imieniu.

Pani - matka jednego z dziecka uczęszczającego do SP 89, prosi o „zejście z torów personalnych”. Zaznacza również, że odebrano rodzicom prawa do informacji dotyczącej tego, że w szkole dzieje się źle. Zwraca także uwagę na przywrócenie chronologii wydarzeń tzn. rodzice nie poinformowali o wydarzeniu przez dwa lata, ponieważ o nim nie wiedzieli. Pani Dyrektor tej informacji rodzicom

nie przedstawiła, co jest zawarte w protokole stanowiącym załącznik nr 4a i 4b. Dopiero po roku dziecko nagrywające zajście opowiedziało o tym fakcie rodzicom, którzy nie byli w stanie skojarzyć dysfunkcji i dramatów, które się dzieją z ich dziećmi. Pani [] bardzo prosi o przekierowanie sprawy na tory rzeczowe, a nie personalne.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz udzielił głosu Pani [], która zapytała Skarżących jakie są ich oczekiwania i jak długo będzie trwała jeszcze ta sprawa, a przy tym poinformowała, że pani Dyrektor dostała wskazówki z kuratorium, do których się stosuje.

Radna Lidia Dudziak poinformowała, że zgadza się z tym, co powiedział radny Tomasz Lipiński. Udzieliła również odpowiedzi Pani [], w której zaznaczyła, że tak długo potrwa cała dyskusja, aż Komisja zabierze stanowisko w tej sprawie, a następnie zostanie to przeniesione na sesję Rady Miasta, na której odbędzie się głosowanie i wówczas radni będą wiedzieć jaka wersja ostatecznie pozostanie. Nawet jeśli komisja uzna skargę za zasadną, nie ma to żadnych konsekwencji. Stanowisko jest tylko wsparciem moralnym rodziców. Radna zaznacza, że absolutnie nie zgadza się, aby dzieci były w jakikolwiek sposób krzywdzone w placówkach oświatowych.

[] matka jednego z dzieci uczęszczających do SP 89 odpowiadając na pytanie radnej Ewy Jelmielity dotyczące podjętych czynności w stosunku do nauczycielki poinformowała, że skarżący podjęli działania w postaci skargi do komisji dyscyplinarnej z imieniem i nazwiskiem tej nauczycielki. Zaznaczyła przy tym także, że na pani Dyrektor ciążył obowiązek z art. 304 par. 2 KPK, który mówi, że ma społeczny obowiązek zawiadomienia organów ścigania o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Obowiązkiem pani Dyrektor było zabezpieczenie nagrania i wraz z dołączonym pismem, przekazanie materiałów do organów ścigania.

Radna Lidia Dudziak złożyła wniosek o zamknięcie listy mówców, który został przyjęty stosunkiem głosów: 4/2/2.

Radna Katarzyna Kretkowska zwróciła uwagę na to, że radni nie wiedzą czy doszło do przemocy dzieci, ponieważ nie widzieli żadnych nagrań i tym samym nie mogą stwierdzić czy sposób reakcji pani Dyrektor był właściwy.

Radna Joanna Frankiewicz zgłosiła wniosek o uznanie skargi za bezzasadną, który nie uzyskał większości głosów: 3/4/0/1

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz zgłosił wniosek o uznanie skargi za zasadną, który został przyjęty ilością głosów: 4/3/0/1.

Przewodniczący poinformował, że projekt uchwały uznający skargę w tym punkcie, w którym rozpatrywała ją Komisja, zostanie skierowany do Rady Miasta Poznania.

Ad. 3

Pan Radosław Paszkiewicz, kierownik Oddziału Planowania i Analiz Budżetu, zaprezentował prezentację multimedialną będącą załącznikiem nr 5 do niniejszego protokołu.

Radna Joanna Frankiewicz zapytała o problem dotyczący środków przeznaczonych na orliki, o przeniesienie środków zaoszczędzonych na energii elektrycznej, a także o to czy placówki, które dostały już środki z programu Narodowego Rozwoju Czytelnictwa będą mogły ponownie aplikować w przyszłych latach.

Pan kierownik Radosław Paszkiewicz powiedział, że odnośnie aplikacji środków nie ma żadnej informacji i nie chciałby wprowadzać w błąd, ale postara się dowiedzieć i wówczas odpowie na pytanie. Natomiast jeśli chodzi o orliki, to placówki przy których boiska zostały postawione mają środki w budżecie, jednak co roku pojawiają się nowe wnioski placówek i na to została przewidziana nowa rezerwa. Zaś co do środków zaoszczędzonych na energii elektrycznej, w tej chwili kończy się możliwość składania wniosków o przeniesienie tych środków i przeprowadzana jest analiza możliwości przeznaczenia tych środków. Według wiedzy pana kierownika Radosława Paszkiewicza, władze miasta planuje te środki przeznaczyć na wypłatę w formie jednorazowego dodatku dla szkół i placówek, a dokładniej dla pracowników niepedagogicznych szkół i placówek oświatowych.

Radna Joanna Frankiewicz zapytała czy chwalebny jest dodatek z tytułu zaoszczędzonych pieniędzy z energii, ponieważ pracownicy administracji zasługują na to, aby pan Prezydent przewidział dla nich specjalne środki, a nie pozostałości. Radna zwróciła również uwagę, że są rzeczy, na które ciągle brakuje pieniędzy w roku szkolnym typu ryzy papieru, długopisy itp.

Głos zabrał Pan Radosław Paszkiewicz i wyjaśnił przyczynę przeznaczenie środków zaoszczędzonych na energii.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz zaznaczył, że radni będą w posiadaniu prezentacji z niniejszego tematu i będą mieli czas do przeanalizowania, a także skonsultowania tematu na styczniowym posiedzeniu.

Radna Joanna Frankiewicz zaznaczyła, że nie podoba jej się oszczędzanie przez cały rok z takim skutkiem, że a na końcu roku zapewne się okaże, że nie można tych pieniędzy wydać na rzeczy pożyteczne, służące dzieciom i poprawie warunków edukacji. Prosi również o rozważenie przez Przewodniczącego Przemysława Alexandrowicza podjęcia stanowiska w stosunku decyzji pani Skarbnik.

Zdaniem radnego Michała Grzesia, dyrektorzy nie powinni być nagradzani za oszczędzaniu na energii, ponieważ będzie to skutkowało tym, że w szkołach będzie zimno i ciemno, co może się odbić na zdrowiu dzieci. Według opinii radnego w placówkach oświaty powinny być przeprowadzane audyty i wówczas byłoby widać ile te placówki zużywają prądu i energii.

Pan Radosław Paszkiewicz zaznaczył, że nie chodzi o wycofanie pieniędzy z zaoszczędzonych środków do rezerw budżetu miasta, tylko o przeniesienie na pomoce dydaktyczne.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz zaznaczył, że Komisja otrzymała dane, radni przeanalizują sytuację i w razie potrzeby temat zostanie przywrócony na kolejnym posiedzeniu.

Pani Ewa Knychala, dyrektor Przedszkola nr 8, dodała, że dyrektorzy umniejszają media w ciągu roku po to, aby w razie mroźnej zimy było ich stać na wyższe rachunki. Pani Ewa Knychala zaznacza również, że wszystkie zaoszczędzone środki są przeznaczane dla dzieci.

Głos zabrał radny Michał Grześ informując, że dla niego ta dyskusja jest nieracjonalna, ponieważ sezon grzewczy kończy się około marca i wobec tego, jeśli zaoszczędzi się pieniądze na ogrzewaniu we wcześniejszych miesiącach, następnie wydatkuje się je na zakup wyposażenia, to może zabraknąć wówczas pieniędzy na luty/ marzec, jeśli miesiące te będą wyjątkowo zimne. Radny zapytał również, czy środki przeznaczone na energie są zawsze planowane na maksymalnie srogą zimę, ponieważ jeśli będzie ciepło, to placówki zaoszczędzają, natomiast jeśli zimno, to i tak zawsze im starczy pieniędzy.

Pan Kierownik Radosław Paszkiewicz przypomniał, że analizując środki ze wszystkich placówek oświatowych samorządowych, zaoszczędzonych środków było około 3 mln i środki te były przenoszone w listopadzie/ grudniu.

Pani Ewa Knychala, dyrektor Przedszkola nr 8, opisała w jaki sposób wygląda oszczędzanie energii w jej placówce i przyznała, iż może się zdarzyć, że w okresie ferii jest mniejsze zużycie, jednak dyrektor nie jest tego w stanie wcześniej przewidzieć, a plany wydatków ustala się w oparciu o rok poprzedni. Pani Dyrektor prosi o spojrzenie jednostkowe, a nie globalne.

Przewodniczący Przemysław zapytał czy ktoś chce jeszcze udzielić głosu i po braku odpowiedzi zamknął trzeci punkt obrad.

Ad. 4.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz przypomniał, że komisja Oświaty i Wychowania otrzymała list 8- go grudnia 2017r. od H. Ł i G. W- doradców metodycznych dla nauczycieli bibliotekarzy mówiący o tym, że wprowadzenie szerokiego programu darmowych podręczników w szkołach w sposób ogromny zwiększyło obowiązki bibliotekarzy.

Pani doradca metodyczny dla nauczycieli bibliotekarzy w szkole podstawowej przedstawiła prezentację multimedialną będącą załącznikiem nr 6 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz poinformował, że chodzi o ustalenie jasnych, etatowych wskaźników dla zatrudnienia nauczycieli bibliotekarzy tak, aby sprawa była czytelna. Przewodniczący zaznaczył również, że tam gdzie się zwiększa liczba uczniów, niekoniecznie zwiększa się liczba bibliotekarzy i w podobnych ilościowo szkołach, ilość etatów bibliotecznych bywa różna.

Pani przypomniła, że od 98' roku nie zmieniły się normy zatrudnienia nauczycieli bibliotekarzy, natomiast weszła komputeryzacja i bibliotekarzom coraz więcej pracy przybywa, natomiast liczba etatów się nie zwiększa. Nauczyciele bibliotekarze są bardzo obciążeni zastępstwami, mimo że wykładnia ministerstwa mówi, że jest to nielegalne, a jeśli już zajdzie taka potrzeba, to powinno się to wiązać z dodatkowym wynagrodzeniem. Pani . Zaznaczyła, że nauczyciele bibliotekarze są tak obciążeni, że nie są w stanie wykonywać swoich obowiązków. Informuje również, że bibliotekarze oczekują zwiększenia etatów i według jej opinii jest to jedyne rozwiązanie tej sytuacji.

Pani - nauczyciel bibliotekarz szkoły podstawowej informuje, że w jej placówce dla bibliotekarzy przeznaczony jest tylko jeden etat rozłożony na dwóch pracowników. Dodała także, że oprócz podręczników zajmuje się szeroko pojętą dystrybucją ćwiczeń i brakuje jej czasu dla uczniów.

Pan Wojciech Miśko, NSZZ „Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania RW, zwrócił uwagę na to, że nie ma nic gorszego dla nauczyciela bibliotekarza niż brak czasu dla ucznia. W związku z tym nie pozostaje nic innego jak wyrazi nadzieję, że zostanie wprowadzona standaryzacja, która pozwoliłaby wydzielić liczbę etatów bibliotekarzy stosownie do oddziałów lub do liczby uczniów. Jeżeli uczeń trafi do biblioteki i zostanie zamknięte drzwi, to będzie ściągał nielegalnie ebooka, PDF itp. Liczba godzin pracowniczych nauczyciela bibliotekarza nie jest po to, aby za zamkniętymi drzwiami dokonywał operacji związanych z księgowością i opieczętowaniem podręczników. Pan Wojciech Miśko apeluje do radnych o ustalenie standardów, które zapewniłyby rozwiązanie tego problemu.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz prosi o informacje od Wydziału Oświaty jaki jest przelicznik etatowy tzn. ilu uczniów przypada na etat bibliotekarza i jaki jest jego stopień realizacji we wszystkich poznańskich szkołach. Prosi także o ocenę Wydziału Oświaty o ile powinny się zwiększyć przeliczniki etatu w stosunku do obowiązujących.

Pan Wiesław Banaś, Wicedyrektor Wydziału Oświaty UM, przedstawił zestawienie, z którego wynika, że na 135 szkół nie licząc przedszkoli przypada 180 etatów nauczycieli bibliotekarzy, czyli przypada średnio na szkołę 1,25 etatu. Pan Dyrektor poinformował również, że w czasach kiedy był dyrektorem szkoły, to na nim ciążył obowiązek zamawiania, organizowania, natomiast przyjmowaniem i stemplowaniem podręczników zajmował się nauczyciel bibliotekarz, ale również brali w tym udział wszyscy nauczyciele. Zapytał także, czy zastępstwa prez nauczycieli bibliotekarzy są odpłatne.

Pani stwierdziła, że w szkole, w której pracuje w obecnym roku szkolnym zastępstwa praktycznie się nie zdarzały. Jeśli jednak się zdarzyły, to były to pojedyncze godziny i odpłatne.

Pan Dyrektor Wiesław Banaś potwierdził, że Wydział Oświaty otrzymał pismo od Pani i - doradców metodycznych dla nauczycieli bibliotekarzy i zaznaczył, że widzi problem, ponieważ z nauczycieli bibliotekarzy można powiedzieć zrobiono „magazynierów”. Prosi również o zwrócenie uwagi przez dyrektorów szkół na organizację pracy w swoich jednostkach.

Radna Joanna Frankiewicz zaznaczył, że problem podręczników w bibliotekach jest szerszym problemem i nie do końca leży on w kompetencji Rady Miasta. Zaznaczyła, że nie docenia się roli bibliotek szkolnych, chociażby w realizacji podstawy programowej. Uważa również, że niestety często miejsce w bibliotece zajmują nauczyciele, którzy uzyskali kwalifikację bibliotekarzy, a brakuje im godzin do pełnego etatu. Uważa także, że potrzebna jest zmiana w mentalności dyrektorów placówek oświatowych, ponieważ to od nich zależy czy w bibliotece chcieliby mieć nauczycieli bibliotekarzy z pasją zarażających uczniów czytelnictwem, czy dystrybutorów podręczników i magazynierów podręczników.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz złożył wniosek formalny o przedłużenie czasu posiedzenia Komisji o 30 min. Wniosek został przyjęty większością głosów: 4/1/0.

Pani [imię], Prezes Poznańskiego Oddziału Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich zaznaczyła, że jako prezes oddziału całkowicie wspiera działania nauczycieli bibliotekarzy, ponieważ jest to działanie we wspólnym interesie, aby zapewnić jak najlepsze funkcjonowanie bibliotek szkolnych. Poinformowała również, że Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy jest instytucją pozarządową, która czynnie włącza się do działań mających zapewnić prawidłowe funkcjonowanie bibliotek, jednak w tej sprawie również czują się bezsilni. Chciałby również dodać, że nauczyciel bibliotekarz jest nauczycielem z pasją, dla którego zawsze najważniejszy jest uczeń przychodzący nie tylko po książkę, ale także po rozmowę i po zaciągnięcie wiedzy w dziedzinie kulturalnej. Pani Prezes wyraża nadzieję, że uda się rozwiązać ten trudny problem.

Pani [imię], nauczyciel bibliotekarz, przedstawiła pokrótce swoją codzienną pracę. Poinformowała również, że ukończyła studia o kierunku bibliotekarstwo i że nie zna się na fakturach, którymi musi zajmować się na co dzień. Zaznaczyła także, że problem bibliotek jest problemem ogólnopolskim, a nie tylko poznańskim. Zwróciła uwagę na brak nowych norm zatrudniania bibliotekarzy, nieprzestrzeganie starych norm przez dyrektorów szkół. Poinformowała również, że przez wiele lat chodziła na darmowe zastępstwa.

Pani [imię], nauczyciel bibliotekarz, przedstawiła swoją codzienną pracę i zmaganie się z wieloma podręcznikami i ćwiczeniami i jednocześnie poprosiła o zastanowienie się rozwiązaniem tego problemu. Zaproponowała, aby rodzice otrzymywali talon na podręczniki i sami go realizowali w księgarniach, wówczas byłoby o połowę mniej pracy dla nauczycieli bibliotekarzy. Pani [imię] przywołała przykład z wakacji, gdzie większość pracowników w szkole stanowiły kobiety, a kurier przywożąc dużą ilość kartonów z podręcznikami, zostawiał je na schodach i pracownice musiały sobie same radzić, narażając własne kręgosłupy.

Radny Michał Grześ stwierdził, że zatrudnienie dodatkowych osób nie rozwiąże problemu noszenia podręczników, ponieważ zapewne będą to również kobiety. Zapytał także, czy panie bibliotekarki rozmawiały w tej sprawie z przedstawicielami swoich szkół i zaproponował, aby nauczyciele przedmiotowi zajmowali się odebraniem, ostemplowaniem i rozdaniem swoich podręczników, a na koniec roku przynosili je do biblioteki. Stwierdził także, że w wakacje powinny odbywać się dyżury dla nauczycieli, którzy będą zajmować się podręcznikami.

Należy zacząć jednak od innej organizacji pracy w szkole, bo dodatkowe etaty nie rozwiążą problemu. Radny zaproponował, aby Wydział Oświaty zorganizował szkolenie dla dyrektorów szkół z wprowadzania podręczników. Przypomniał, że istnieją normy, które przedstawiają ile dany pracownik może dźwigać. Radny Michał Grześ zaproponował, aby nauczyciele uczący W-Fu pomagali w wakacje przy dystrybucji książek, ponieważ nie posiadają swoich przedmiotowych podręczników co powoduje, że mają mniej pracy.

Pani poinformowała, że chcąc jak najszybciej rozdysponować podręczniki włączyła do pracy wszystkich wychowawców i faktem jest, że udało je się szybko rozprowadzić, ale mimo wszystko pracy i tak było ponad siły bibliotekarzy. Zaproponowała, że pracę można o połowę zmniejszyć nie obciążając bibliotekarzy ćwiczeniami, ponieważ są one i tak jednokrotnego użytku.

Pan Jacek Leśny, przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego, poinformował, że rozwiązanie zaproponowane przez radnego Michała Grzesia jest sankcjonowaniem bezprawia, ponieważ kwestie pracy nauczycieli w okresie urlopu reguluje ustawa i w związku z tym wszelkie wezwanie nauczyciela do pracy w połowę sierpnia dla systematyzowania podręczników jest nielegalne. Zaznaczył, że jeśli panie bibliotekarki są zmuszane przez swoich dyrektorów do przerywania urlopu w sierpniu, wyłączając ostatni tydzień, mają pełne prawo i powinny wykazać się odwagą odmówienia albo żądania tego polecenia na piśmie po to, aby w państwowej inspekcji pracy także przy pomocy związków zawodowych uzyskać poparcie przeciwko nielegalnym działaniom pracodawcy. Nie twierdzi, że dodatkowe etaty rozwiążą problem, ale jest to sprawa budżetu państwa, ponieważ należałoby zwiększyć subwencję oświatową. Według pana Jacka Leśnego nie jest to sprawa samorządu.

Pan Wojciech Miśko, przedstawiciel z NSZZ „Solidarność” zauważył, że jeśli w szkole będzie dwóch bibliotekarzy, to paczka z podręcznikami rozkłada się na dwie osoby i tym sposobem będzie to dopuszczalny ciężar przez przepisy BHP. Zwiększenie etatów byłoby rozwiązaniem tego problemu, co również wynikało z wypowiedzi, który padły do tej pory. Zmiana liczby etatów jest w kwestii samorządów, ponieważ to tylko samorząd decyduje ilu nauczycieli bibliotekarzy będzie w danej szkole. Jeśli będzie więcej nauczycieli to będzie większa subwencja. Można również uzależnić liczbę nauczycieli bibliotekarzy od uczniów.

Pan Wiesław Banaś, Wicedyrektor Wydziału Oświaty UM zaznaczył, że problemami bibliotek jest w dużej mierze problemem organizacyjnym dyrektora szkoły. Przypomniał także, że nauczyciel ma w czasie wakacji 6-cio tygodniowy wymiar urlopu, czyli w ostatnim tygodniu mogą być już obecni wszyscy nauczyciele w szkole wspomagając przy tym nauczycieli bibliotekarzy. Gdyby etaty zostały zwiększone, to tak naprawdę będą one potrzebne tylko przez trochę sierpnia, września i w czerwcu. Nauczyciel bibliotekarz jest odpowiedzialny za majątek biblioteki, czyli to na jego barkach spoczywa odpowiedzialność i to co znajduje się w księgach inwentarzowych w bibliotece, a inni nauczyciele nie powinni być tam wpuszczani, ponieważ jest to obowiązek nauczyciela bibliotekarza. Pan Dyrektor wyliczył także, że gdyby w szkołach został podniesiony etat nauczyciela bibliotekarza o 0.25, to w perspektywie całego miasta wynosi 36 etatów, czyli budżet jednej średniej szkoły. Pan Wiesław Banaś apeluje również do dyrektorów, że jeśli

nauczyciel bibliotekarz ma podwyższony zakres obowiązków wynikający z zajmowania się podręcznikami, to powinien otrzymać za to wyższy dodatek motywacyjny.

Pani H. Ł, która uzupełniając swoją wcześniejszą wypowiedź, poinformowała, że podręczniki podzielone są na części i przychodzą przez cały rok.

Radny Michał Grześ stwierdził, że dodatkowe 0.25 etatu nie rozwiąże problemu, a kosztuje to około 1 mln zł rocznie, natomiast cały etat jest to około 4 mln zł w perspektywie roku. W obecnej chwili radni nie mogą złożyć poprawek do budżetu, jedynie Prezydent Miasta może złożyć autopoprawkę. Komisja natomiast może wydać stanowisko bądź opinię na ten temat.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz złożył obecnym życzenia świąteczne i zamknął posiedzenie Komisji Oświaty i wychowania Rady Miasta Poznania.

Przewodniczący Komisji


Przemysław Alexandrowicz

Protokolowała
Paulina Mielczarek
Biuro Rady Miasta
28 grudnia 2017r.

SPECJALISTA

Paulina Mielczarek

